

Biuro Wszelkiego Pocieszenia.

Autor: [Wojciech Zimiński](#)

Wojciech Zimiński kocha radio, a radio kocha Wojciecha Zimińskiego, czyli ta książka jest owocem szczęśliwej miłości. Sam redaktor Zimiński, nieustrudzony komentator naszej rzeczywistości, jak mało kto potrafi wytykać ludzkie słabości. Na szczęście wszyscy myślimy, że to nie o nas. Ja też. Dlatego jestem jego wielbicielką.

Magdalena Jethon

Tu Biuro Wszelkiego Pocieszenia. Jak powiadają starsi wiekiem, kiedyś to był boży porządek. Rok miał cztery pory, a dzieci nie miały po 40 lat. Z grubsza rzecz ujmując, świat, mimo rozmaitych mankamentów i paskudztw, był dorosły. Cechą człowieka dorosłego, odróżniającą go od dziecka, jest umiejętność realistycznej oceny rzeczywistości wynikającej z doświadczenia. Jakoś tak się stało, że dzisiaj każdy musi móc wszystko, nie bacząc na realne możliwości. Przed laty mężczyzna, który miał 160 cm wzrostu, nie domagał się możliwości gry w reprezentacji kraju w koszykówce. Wiedział natomiast, że - w przeciwieństwie do potencjału dwumetrowego olbrzyma - otwiera się przed nim kariera dżokeja. Dziś każdy musi mieć prawo do reprezentowania kraju w drużynie koszykówki. Tylko to może mu dać szczęście. Grubi muszą wygrywać w biegu na 100 metrów, a chudzi pokonać mistrza sumo. Bo muszą być szczęśliwi. Człowiek dorosły wie, że skoro z różnych względów nie może robić jednego, to szuka szczęścia w innym. Okazuje się, że umożliwienie łysemu reklamowania szamponu jest miarą postępu.

Spis treści:

Wstęp (5)

Biuro wszelkiego pocieszenia (9)